

Znów nieprzemysłane oszczędności! Cios w zielarstwo wileńskie

które zaczęło świetnie prosperować

Wilno, w kwietniu. W mowach programowych, planach gospodarczych, prasie rządowej etc. niepostrzeżenie miejsce zajmuje sprawa Wileńszczyzny. Upadek rzemiosła, zanik wszelkiego przemysłu i nędza rolnictwa — tysiące karłowatych 2—3-hektarowych gospodarstw, jest tak rzucająca się w oczy, że istotnie trudno, by mogła być pominięta.

To też mówi się o tem i pisze dużo. Niestety jednak nie pojął. Tymczasem w Wileńszczyznę raz po raz biją fakty, które świadczą, że słodkie słowa o zrozumieniu potrzeb naszych ziem nie tylko nie zamieniają się w czyn, ale odwrotnie fakty świadczą o tem, że słowa są czczym frazesem. morfiną.

Obecnie, w związku z ostateczną w tym roku likwidacją studjum farmaceutycznego przy U. S. B., chcemy poruszyć sprawę, która wyraźnie świadczy, że nie tylko nie robi dla podniesienia bytu gospodarczego Wileńszczyzny, lecz bez namysłu, cięciem oszczędnościowego noża, ucinając kielbasy, a niemal samorzutnie powstały przemysł naszych ziem.

Chodzi tu o sprawę zielarstwa. Wobec powrotu w leśnictwie do stosowania ziół leczniczych we wszystkich krajach wzrosło zapotrzebowanie tego artykułu. Do niedawna jeszcze Polska sprowadzała zioła lecznicze z Niemiec i Węgier — obecnie nie tylko jest pod tym względem samowystarczalna, ale i eksportuje zagranicę.

I tu się okazuje, że właśnie ta

większą ilość ziół, jest uboga Wileńszczyzna. Gdy w Poznańskim uprawia się sztuczną hodowlę ziół, w Wileńszczyźnie olbrzymie polacie nieużytków, bagien i lasów, dostarczają masę ziół rosnących w stanie dzikim. Do tego dochodzi fakt, że niektóre gatunki cennych roślin leczniczych jedynie na naszych kresach są spotykane. Po udanych próbach zbioru, rozpoczęła się na Wileńszczyźnie planowa akcja. Szereg większych gospodarstw założyło u siebie racjonalną hodowlę ziół, a ludność wiejska, zachęcona zapotrzebowaniem tego artykułu, w niektórych miejscowościach masowo podjęła się zbioru ziół dziko rosnących.

W trzech miasteczkach (Święciany, Kurzenie i Brasław) powstały firmy, skupujące od ludności wiejskiej zioła i eksportujące je nie tylko na całą Polskę, ale i zagranicę.

Z dokonanych obliczeń wynika, że firmy zielarskie wypłacają chłopu wileńskiemu około 400.000 zł. rocznie, same zaś ze sprzedaży przerobionego produktu osiągnęły od 700 tys. do 1.000.000 zł. W jednym miesiącu lutym, jak podaje Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa wywieziono z Wileńszczyzny zagranicę 10 tonn ziół leczniczych.

Z publikacji dyrektora biura ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów, p. Poniatowskiego, dowiadujemy się, że według obliczeń bezrobocie wiejskie obejmuje 4.988 tys. osób, t. j. dziesięć razy tyle, ile mamy bezrobotnych w miastach. Jeśli się weźmie pod uwagę, że spowodu zły ziemi, małych gospodarstw i dużego

przyrostu ludności, większego znaczenia na kresach, niż w centralnych dzielnicach Polski, olbrzymi procent bezrobotnej ludności wiejskiej przypada właśnie na Wileńszczyznę (dowodzą tego chociażby fakt masowych wyjazdów na roboty rolne do Łotwy), to w tych warunkach tembardziej rozwój zielnictwa na kresach staje się zagadnieniem istotnie ważnym.

I tu powracamy do studjum farmaceutycznego w Wilnie. Do rozwoju hodowli roślin leczniczych, racjonalnego zbioru i przerobki potrzebni są jednak fachowcy. Tych dostarczyć miało studjum farmaceutyczne na U. S. B., które ze wszystkich istniejących w Polsce najwięcej uwagi poświęca zielarstwu. Magister farmacji, zróżniony z ziemią wileńską, znający jej glebę, faunę i

florę, związany przytem bytem rodzinnym z kresami, znajdując na miejscu pracę, chętnie poświęcał się zielarstwu. Znając miejscowe stosunki i nieufną z natury ludność, stanowił nietylko fachową siłę, ale i czynnik kulturowy — tak bardzo na kresach potrzebny.

To jest argument gospodarczy Wileńszczyzny. Ale przeciw likwidacji studjum przemawia jeszcze i ta okoliczność, że w ten sposób pozbawi się kraj około 40 farmaceutów rocznie, których zapotrzebowanie narazie nie ustaje, nie mówiąc już o tem, że pozbawia się Wilno znów placówki naukowej, mającej w dodatku na uniwersytecie wileńskim tak świetne tradycje (studjum farmaceutyczne w Wilnie jest jednym z najstarszych obok krakowskiego).

Z. K.

Strajki okupacyjne na terenie Łodzi

ŁÓDŹ. 25.4. Drugi dzień strajku robotników transportowych minął w spokoju. Strajkuje ponad 5500 robotników. Wskutek interwencji związków zawodowych rozpoczęto już rokowania w celu złagodzenia strajku. Poza tem na sobotę rano wyznaczono w inspektoracie pracy konferencję celem całkowitej likwidacji strajku.

W sali związków zawodowych przy Wodnym Rynku odbyło się międzyzwiązkowe posiedzenie przedstawicieli związków robotników sezonowych. Obradowano nad zatrudnieniem „sezonowców” oraz zawarciem umowy zbiorowej. W dyskusji wskazano, że mimo zapewnień miarodajnych czynników, angażowanie robotników następuje powoli i obecnie zatrudniono zaledwie 15 proc. ogólnej liczby sezonowców.

Postanowiono wobec tego interwenjować w woj. Hauke-Nowaka, a niezależnie od tego proklamować

wać na wtorek 28 b. m. jednodniowy strajk protestacyjny.

Kronika strajków notuje w ciągu ostatnich dni wybuch kilku dalszych strajków „okupacyjnych”, a to w zakładach Buhlego, gdzie strajk wybuchł na tle sporu o płace, strajkuje 1000 ludzi, którzy zajmują mury fabryczne.

Strajk „okupacyjny” wybuchł poza tem w zakładach firmy Lewicki i Jugel, gdzie strajkuje 100 robotników również spowodu obniżenia płac.

Ponadto 120 robotników okupuje zakłady firmy Silberberg spowodu niehonorowania umowy zbiorowej.

W piątek rozpoczęła się w Inspektoracie pracy po raz trzeci konferencja w sprawie zlikwidowania strajku kocieniarski, który trwa już 7 tygodni. W konferencji biorą również udział przedstawiciele władz administracyjnych. Narady trwają.

Niestłuchane brudy w piekarniach wykazała lustracja sanitarna

Starostwo grodzkie północno-warszawskie dokonało w nocy z 22 na 23 b. m. lustracji sanitarnych piekarni w II, III i V koniarskiej. W wyniku lustracji znaleziono w piekarni cukierniczej, mieszczącej się przy ul. Bonifraterskiej 4, półtora worka spleśniałej maki, brudne odpadki, chleb nie do użytku oraz kubek z farbą żółtą do barwienia ciasta.

W piekarni cukierniczej panowały wyjątkowo brudy. Na wniosek lekarza sanitarnego V-go okręgu, Starostwo lokal zamknęło oraz pobrano próbki masy na ciasto i zaczął w celu dokonania analizy. Zamknięto poza tem 6 piekarni za brudy do czasu uporządkowania przy ul. Zamenhofa 27, Milej 37, Pawiej 26, Pawiej 62 i Nowolipiu 49.

Uwaga! Zapamiętajcie! Premja i 1000 zł. czeka na was!

Zapamiętajcie nazwę! Nazwa: książeczka premjowa P. K. O. Serja III.

Zapamiętajcie daty: 30 stycznia, 30 kwietnia, 30 lipca, 30 października. Co roku dnia tego odbywa się losowanie premij na książeczki premjowane. Premje są po 1000 zł., 500 zł., 250 zł. i 100 zł. Platne natychmiast! Zapamiętajcie: 1000 zł. Czyż suma nie jest znaczna? Tyle właśnie dostaje właściciel książeczki premjowanej po 9 i pół latach, choćby przez cały czas nie wygrał żadnej premji.

Złoty 8! Tyle tylko wynosi wkładka miesięczna na książeczkę premjowaną. A za 8 złotych miesięcznie macie:

Wysokie i liczne premje. Rosnące oszczędności. Rosnące procenty. 1000 złotych po 38 kwartałach. Wybierzcie sobie dzień, kiedy wpłacie ostatnią wkładkę, ostatnie 8 złotych i dzień, kiedy w miesiąc później będziecie odbierać 1000 złotych, uskładane niepostrzeżenie z drobnych wkładek.

Jeżeli będzie się wam dobrze powodzić, za tysiąc złotych będziecie mogli pozwolić sobie na nieprzewidywaną przyjemność, na wyświeźczenie statkiem, na efektywną podróż. Jeżeli będą wam wtedy potrzebne pieniądze — tysiąc złotych „postawi was na nogi”!

Dlaczego P. K. O. wypuszcza trzecią serję książeczek premjowanych. Bo mają wielkie powodzenie. Pierwsza serja rozszalała się; druga serja wyczerpana, trzecia już ma pełno amatorów, ledwie się pokazała.

Zapamiętajcie przywileje książeczek premjowanych (III serja).

Książeczka, na którą padła premja, bierze dalej udział w losowaniach i nie traci ważności.

Co kwartał rośnie ilość premji, co kwartał są większe szanse otrzymania premji.

Na czem polega wasz zysk? Pierwsze — wielkie szanse uzyskania premji. Drugie — obliczcie! 8 zł. miesięcznie przez 38 kwartałów daje 912 złotych, P. K. O. zaś wypłaca wam przy końcu 1000 złotych.

Na czem polega zysk P. K. O.? P. K. O. szerzy „dobry nałóg” systematycznego oszczędzania. Kto nauczy się składać po 8 złotych miesięcznie, będzie już zawsze oszczędzał.

Jasna sprawa? Wyraża Tak, Tak!

Zatem, książeczkę premjowaną III-ej serji można otrzymać w kasach Centrali i Oddziałów P. K. O. oraz we wszystkich urzędach pocztowych. Wkładki przyjmują kasy P. K. O. i urzędy oraz agencje pocztowe, bez względu na miejsce wydania książeczki.

Przeniesienie Dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełma

zdecydował Kom. Ekonom. Ministrów

P. A. T. donosi, że wczoraj odbyło się drugie w bieżącym tygodniu posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem przedstawiciele poszczególnych ministerstw złożyli sprawozdania ze stanu prac nad wykonaniem wniosków narady gospodarczej. Na podstawie tych referatów ustalono, które sprawy będą mogły być załatwione w ciągu maja r. b. dekretemi, a które skierowane zostaną na drogę ustawodawczą.

Następnie Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrzył szereg spraw bieżących. M. in. zdecydowano wykończenie gmachów kolejowych w Chełmie i przeniesienie w przyszłości dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełma. Program wykończenia tych gmachów będzie uzgodniony z ogólnym planem inwestycyjnym.

Komitet Ekonomiczny Ministrów przyjął również projekt dekretu, nowelizującego dekret z dn. 3 grudnia 1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych, która to nowela pozwoli na objęcie pomocą finansową śląskich związków samorządowych. Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów powołał uchwałę w sprawie uregulowania zobowiązań P. Z. P. Z. oraz powołał specjalną komisję, która będzie miała za zadanie opracowanie wniosków w sprawie uzdrowienia wytwórni maszyn rolniczych.

Sensacyjne wyznanie na łożu śmierci

LWÓW. 24. 4. W miejscowości Siwków pod Stanisławowem umierał jeden z bogatych gospodarzy Michał Masnyj. Na łożu śmierci złożył on sensacyjne wyznanie obecnej rodzinie i sąsiadom. Przyznał on się do zamordowania w roku 1934 emigranta z Kanady, niejakiego Kordyluka, któremu

zrabował kilka tysięcy dolarów. Przyznał on się również do zbrodni, jaką popełnił w roku 1920 na dwóch żydach, którzy trudnili się przemytem. Po tej publicznej spowiedzi skruszony morderca skończył na rękach syna. Masnyj pozostawił bardzo znaczny majątek.

Książę Pszczyński za oszczerstwo pociągnięty do odpowiedzialności karnej

KATOWICE, 24. 4. Przeciwnik ks. Henrykowi von Pless (synowi) wdrożono dochodzenia karnosądowe na podstawie art. 109 K. K. spowodu oszczerczego listu otwartego, zamieszczanego swego czasu w angielskim piśmie „Times”. W liście tym ks. von

Pless zarzucał urzędowi polskiemu nadużywanie władzy, szykanowanie podatników i t. p.

Ponieważ było to wiadomości nieprawdziwe i szkodliwe dla interesów Państwa Polskiego, ks. von Pless pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Skazanie na śmierć mordercy kobiety

LUCK. 24. 4. W dniu dzisiejszym zapadł wyrok śmierci na niego syna, Tadeusza. Bronisława Konopkę, który w grudniu r. ub. zamordował na przedmieściu Lucka Antoninę Pa-

jukową i poranił ciężko jej 12-letniego syna, Tadeusza.

Morderca został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

A B C sportowe

PRZED MECZEM BELGJA — HOLANDJA

W Brukseli 3 maja odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Belgja — Holandia. Do Brukseli przybędzie 30.000 widzów holenderskich. Obok normalnych 8-min pociągów łączących Brukselę z Holandją, uruchomionych będzie 12 pociągów dodatkowych.

To olbrzymie zainteresowanie Holendrów tradycyjnym meczem z Belgami jest tembardziej charakterystyczne, że ostatnio Belgowie przegrali w Amsterdamie 0:8, a od trzech lat nie wygrali z Holandją ani jednego meczu.

Warto dodać, że wszystkie bilety na stadion, liczące 75.000 miejsc, zostały wyprzedane. Prawdopodobny dochód z meczu wyniesie 2 miliony franków belgijskich.

WYSZKOLENIE STRZELECKIE OBYWATELA — PODPORA SILNEJ ARMII

Pod protektorem Gen. dyw. Rydz-Śmigłego, akademicki oddział Związku Strzeleckiego organizuje w niedzielę, o godz. 11.45 na strzelnicy przy ul. Zielonkiej w Warszawie strzelanie pod hasłem: „Wyszkolenie strzeleckie obywatela — podpora silnej armji”.

MECZ LEGIA — GARBARNIA W WARSZAWIE

Na stadionie Wojska Polskiego w niedzielę, o godz. 16.15 stoletnia Legja rozegra piłkarski mecz ligowy z krakowską Garbarnią. Warszawianie wystąpią w następującym składzie: Keller (Akimow), Martyna, Szczerkowski, Kubera I., Cebulak, Krzymowski, Drabiński, Nawrot, Wypijewski, Przedziecki, Łwakowski.

PRZED ZEBRANIEM Z. Z.

Ze sprawozdania z działalności zarządu Związku Polskich Związków

Sportowych (w niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zebranie Z. Z.) cytujemy punkt dotyczący młodzieży szkolnej:

„Wobec zapewnienia Min. W. R. i O. P., że wychowanie fizyczne w szkole będzie usportowione, zarząd Z. Z. w oczekiwaniu rezultatów tej obietnicy nie ponawiał starań o dopuszczenie młodzieży szkolnej do klubów. Starał się natomiast, aby związki i kluby udostępniły swoje boiska i urządzenia sportowe dla ćwiczeń młodzieży szkolnej”.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU PZTK

Wybrany w zeszłą niedzielę przez walne zebranie zarząd Pol. Zw. Towarzystwa Kolarskich ukonstytuował się, jak następuje: prezes ppłk. Gebel, wiceprezisi pp.: Orłowski — sportowy, Radwański — administracyjny, kapitanowie pp.: Tkaczyk — torowy, Pobudejski — szosowy, Jankowski (sejor) — turystyczny, sekretarz p. Turkowski, skarbnik p. Zagada, kronikarz p. Pfeffer, gospodarz p. Bursztynowicz, księgowy p. Wozniak, przewodniczący komisji turystycznej mjr. Pacyński, komisji dyscyplinarnej mjr. Szyskowski i regulaminowo-statutowe p. Starost.

S. p. mjr. ENGEL

W Ponaniu zmarł mjr. Franciszek Engel, znany długoletni działacz sportowy, międzynarodowy sędzia poznajskiego Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego.

PERRY MISTRZEM CZECHOSŁOWACJI

W finale międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Czechosłowacji spotkał się Perry (Anglia) i Hecht (Czechosłowacja), który w półfinale niespodziewanie wyeliminował swego rodaka, Menla. Zwyciężył Anglik 6:2, 6:3, 4:6, 6:1, zdobywając mistrzostwo Czechosłowacji.

Sąd nad sportem w „Polskim Radio”

Polskie Radio zorganizowało oryginalną audycję p. t. „Sąd nad sportem w Polskim Radio”. Audycję tę, nadawaną fragmentami, ze wszystkich polskich rozgłośni, rozpoczęła mowa mjr. Mirzyskiego, transmitowana ze Lwowa. Skończyła się mową obywateli pp. Drengiewicza (Lwów), Michałowskiego (Kraków), Kuźmierzaka (Katowice), Szyzkowskiego (Wilno), Szczecha (Łódź), Seydlitza (Poznań), Tomaszew-

skiego (Toruń) i Krygiera (Warszawa).

W lokalu Polskiego Radja odbyła się po audycji dyskusja, w której poruszano szereg spraw, dotyczących sportowej służby sprawozdawczej w Polskim Radju. Na sali obecni byli m. in.: naczelny dyrektor P. R. Starzyński, przedstawiciele związków sportowych, P. W. Dziennikarzy Sportowych i czołowych klubów stolicy.

Aresztowania i zwolnienia we Lwowie

Nieprawdziwe wiadomości o obiezie w Skniłowie

LWÓW, 25.4. Urzędowo komunikują, że w związku z zajściami lwowskimi władze bezpieczeństwa przytrzymały około 1000 osób, z których 570 oddano do dyspozycji prokuratora okręgowego. Resztę po wylegitymowaniu zwolniono. Prokurator okręgowy zarządził przeprowadzenie w szybkim tempie dochodzeń przeciwko przekazanym mu osobom, poczem w czwartek kazał zwolnić 185 osób. Dalsze zwalnianie są w toku.

W piątek przybył do Lwowa inspektor Min. Spr. Wewn. p. Sawicki, który przeprowadzał dochodzenia w związku z wypadkami czwartkowymi. Inspektor Sawicki w towarzystwie naczelnika

wydz. bezpieczeństwa Sambora odbył konferencję z prokuratorem Sądu Okr. Chirowskim, a następnie z władzami administracyjnymi.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady miasta Lwowa, na którym powzięta ma być uchwała precyzująca stanowisko reprezentacji miejskiej wobec wypadków ostatniego tygodnia.

W związku z zajściami we Lwowie rozeszły się fantastyczne pogłoski o utworzeniu pod Lwowem obozu koncentracyjnego. Wyminiano jako miejscowość Skniłów.

Pogłoski te są zupełnie nieprawdziwe.

Transport ze Lwowa do Berezy

Ogłoszono listę nazwisk

Agencja „Ekspres” donosi ze Lwowa:

W dniu dzisiejszym ogłoszono we Lwowie listę osób wysłanych przez władze policyjne lwowskie do Berezy Kartuskiej oskarżonych o podburzanie do ekscesów w czasie demonstracji bezrobotnych we Lwowie.

Na liście znajdują się 15 osób ze świata kryminalnego: Kazimierz Frycki, Ludwik Budulak, Józef Bobela, Aleksander Tastańiecki, M. Ausschsmann, Jakób Stein, Maurycy Jantscher, Mozes Reus, Antoni Paradjuk, Józef Szerer, Marian Zadorga, Salomon Schwarz, Mieczysław Kochan, Józef Kochan i Aron Grischelberg.

Oprócz wymienionych wysłano 46 osób członków organizacji komunistycznej, w większości karanych już więzieniami za agitację i działalność antypaństwową. Nazwiska ich brzmią następująco — adwokat Mozes Litwak, Izidor Press oraz Ojzasz Wagner —

studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Izidor Pohoryles — absolwent Politechniki Lwowskiej, następnie szereg robotników i pomocników handlowych: Gertner, Aleksander Potaraj, Aleksander Pochmurski, Szael Abraham (robotnicy), Heba Tobiasz — pomocnik handlowy, Szer Herman — bez zajęcia, Abram Mejkwerfer — bez zajęcia, Jan Nawłoka — tokarz, Majer Ejsgrau — biuralista.

Ponadto z Sanoka dwie osoby — jeden jest studentem praw — Juda Katz, z Przemyśla 4-eh robotników, z Rzeszowa jedna osoba, z Krosna jedna osoba, Drohobycz trzy osoby, z Bykowiec jedna osoba, z Sambora jedna, z Czapl (pow. Sambor) jedna osoba, ze Starego Sambora dwie osoby, z Jaksulmanic (pow. Przemyśl) jedna osoba, z Pikuliniec 2.

Ponadto w więzieniach i aresztach lwowskich znajduje się jeszcze 571 osób.

Obcięta głowa dziewczyny na parowozie

KATOWICE, 24.4. Jak donoszą z Kędzierzyna na Śląsku Opolskim, we wtorek popołudniu zjechał na tamtejszy dworzec pociąg pośpieszny z Opola. Wywołał wśród zebranych na stacji osób niesamowite wrażenie. Oto między przednimi lampami parowozu leżała odcięta głowa dziewczęca, ociekająca krwią.

W wyniku wszczętych natychmiast dochodzeń ustalono, że pod Ślawicami, pociąg przejechał robotnicę leśną, rozrywając ją w kawałki, a głowa zabitej dziewczyny nadziwała się na parowóz.

Na miejscu tragicznego wypadku znaleziono zwłoki nieszczęśliwej, porozrucane kawałkami na przestrzeni kilkuset metrów.